

MARIAN SURDACKI – LUBLIN

PREPOZYCI SZPITALA ŚWIĘTEGO DUCHA I LEONARDA W URZĘDOWIE W XV-XVIII WIEKU

Wśród duchowieństwa diecezjalno-parafialnego tworzącego odrębny, zhierarchizowany stan społeczny, specyficzną grupę stanowili prepozyci szpitalni pełniący funkcję kapelanów w powstających od XIV wieku na ziemiach polskich szpitalach prepozyturalnych. O ile ogólnym dziejom duchowieństwa poświęcono już wiele prac¹, to problem prepozytów szpitalnych poruszany był co najwyżej marginalnie. Niniejszy artykuł stawia sobie za cel odtworzenie sylwetek, obowiązków i uposażenia proboszczów prepozytury szpitalnej w Urzędowie, mieście królewskim lokowanym przez Władysława Jagiełłę, stanowiącym aż do połowy XVII w. jeden z najważniejszych ośrodków gospodarczo-społecznych Lubelszczyzny².

Szpital prepozyturalny św. Ducha i św. Leonarda w Urzędowie ufundowany i zatwierdzony 6 listopada 1447 roku przez biskupa krakowskiego, kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, należał do najstarszych na Lubelszczyźnie³. Pierwotny budynek szpitala, podobnie jak, przylegający zapewne, do niego kościół szpitalny, wybudowany był z drzewa. O istnieniu szpitala w Urzędowie wspominają dopiero pośrednio i lakonicznie wizytacje Marcina Szyszkowskiego z 1592 roku

¹ Zob. np. S. Olczak, *Duchowieństwo parafialne diecezji poznańskiej w końcu XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Lublin 1990. Tam też dokładny przegląd badań dotyczących dziejów duchowieństwa w dawnej Rzeczypospolitej.

² Dzieje szpitala urzędowskiego omawia artykuł: M. Surdacki, *Szpital Świętego Ducha i Leonarda w Urzędowie w XV-XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny” [w druku].

³ Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, *Acta visitationis ecclesiarum archidiaconatus Zawichostensis (decanatus: Urzędoviensis, Zawichostensis, Opatoviensis) opera commissaria R. D. Jacobi Piasecki decani Kielcensis, canonici Posnaniensis in anno 1617 diebus Junii et Julii confecta*, k. 20 (dalej cyt. AVCap 34); Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Acta visitationis decanatum Zawichostensis, Urzędoviensis et Opatoviensis ad archidiaconatum Zawichostensem pertinentium in Anno Domini 1682 peractae*, k. 67 (AV 12).

oraz biskupa Bernarda Maciejowskiego z 1603 roku⁴. Bardziej precyzyjne dane o szpitalu urzędowskim pochodzą z 1617 roku. Protokoły wizytacji z tego czasu stwierdzają, że poza miastem, na Krakowskim Przedmieściu stał zbudowany z drewna szpital, który wraz z przylegającą do niego drewnianą kaplicą, tworzył jednolitą strukturę architektoniczną. Konstrukcja przytułku obejmująca przedsiónek i dużą ogrzewaną izbę (hypocaustum), pokryta jednym przeciekającym dachem, znajdowała się w stanie upadku⁵.

Podczas najazdu szwedzkiego, Urzędów został totalnie zniszczony. Pożoga wojenna pochłonęła także szpital wraz z kościołem, który odbudowano w dawnym miejscu po zakończeniu działań militarnych. Z zapisu w aktach miejskich wynika, że po spaleniu wcześniejszej prepozytury, „szpital, probostwo i kościół zmurował” przed 1662 rokiem ówczesny prepozyt Józef Bernath⁶. Dramatyczna dla Urzędowa okazała się wojna północna, w czasie której obce wojska doszczętnie splądrowały miasto, a reszty dokonał wielki pożar z 1704 roku. Źródła nie wspominają nic na temat ewentualnego zniszczenia szpitala, który przetrwał, ocalone peryferyjnym położeniem w stosunku do spalonego centrum miasta⁷.

Wzniesiony po potopie szwedzkim szpital przetrwał ponad sto lat. W czasie wizytacji biskupa krakowskiego Kajetana Ignacego Sołtyka⁸ przytułek znajdował

⁴ Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, *Compendium Visitationis ecclesiarum ad archidiaconatum Zawichostensem pertinentium per ex speciali commissione R. D. Martini Szeszkowski archidiaconi Zawichostensis praepositi Jzensis, canonici Cracoviensis, per Illustr. Et Rev. Andream a Żarnow ecclesiae collegiatae Sandomieriensi vicarium factae et conscriptae anno 1592*, k. 472-472v (AVCap 6); Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Liber continens decreta executiva visitationum et alia ad correctionem et reformationem vitae et morum cleri pertinentia tempore felicitis regiminis R.D. Bernardi Cardinalis Maciejowski Episcopi Cracoviensis et Ducis Severiensis conscriptae ex annis 1601 et sequent*, k. 78-79v. (AV 4).

⁵ AVCap 34, k. 20-20v; Szpital św. Ducha zlokalizowany był na Krakowskim Przedmieściu lub przy Ulicy Dzierzkowskiej (według dawniej obowiązujących nazw), a obecnie przy Ulicy Wodnej na miejscu dzisiejszej szkoły. Wspominany w aktach wizytacji z 1617 r. oryginalny akt erekcyjny spłonął zapewne wraz z aktem erekcyjnym kościoła św. Ducha i Leonarda w końcu lat siedemdziesiątych XVIII w., bowiem wizytacja z 1781 r. stwierdza: „Erekcji oryginalnej tego kościoła nie masz, bo się spaliła z innymi papierami tak 2 roki, kiedy zapalono rezydencję, Jest tylko jej kopia”. Zob. Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie, *Akta Wizyty Generalney w trzech Dekanatach Chodelskim, Urzędowskim y Kazimierskim z woli y rozkazu Jaśnie Oświeconego Imci X. Kajetana Ignacego Sołtyka Biskupa Krakowskiego Xiążęcia Siewierskiego przez X. Antoniego Franciszka Dunina Kozickiego Kollegiaty Pileckiej Dziekana od dnia 15 maja Roku Pańskiego 1781 poczętej, a w Roku 1782 dniach ostatnich miesiąca stycznia odprawioney y dokończoney spisane*, k. 420-421. (A 105).

⁶ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (APL), *Księga 1*, k. 172, 174.

⁷ Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, *Visitatio interna et externa archidiaconatus Zavichostensis, tres Urzędoviensis, Zawichostensis, Opatoviensis decanatus in se continenstis per Perillustrum R. D. Nicolaum Złotnicki Leopoliensem canonicum – archidiaconum et officialem Sandomieriensem et in Malice et Obrazów Parochum, SRM secretarium in anno 1718 mensibus novembris et decembris inchoata ac in anno sequenti 1719 feliciter continuata*, k. 60-61 (AV Cap 58).

⁸ A 105, k. 384.

się w opłakanym stanie, dlatego dekret powizytacyjny z 1782 roku zalecał, aby część dochodów składanych do karbonki szpitalnej obracali prowizorowie na jego reperację⁹. W rozwiązaniu perspektywicznym wizytator nakazał prowizorom wybudowanie z dochodów szpitalnych nowego przytułku w pobliżu kościoła farnego. Zgodnie z nakazem wizytacyjnym nowy szpital został niebawem wzniesiony. W wykazie szpitali sporządzonym w 1790 roku na potrzeby Komisji Cywilno Wojskowej zanotowano: „Miasto Powiatowe Urzędów [posiada] Szpital z drzewa niedawno od mieszczan postawiony, przy którym to Szpitalu iest Kościół osobny murowany, od Szpitalnego oddzielony z Rezydencyą dla proboszcza czyli Kapelana Ubogich z zabudowaniem gospodarskim”¹⁰. Pomimo przeniesienia przytułku w inne miejsce i znacznego oddalenia go od, integralnie związanego z nim dotychczas, kościoła szpitalnego, jeszcze przez pewien czas szpital urzędowski funkcjonował formalnie jako prepozytura posiadająca odrębny majątek i własnego kapelana.

Szpital w średniowieczu, a także w okresie od XVI do XVIII w. pełnił zasadniczo funkcję przytułku, a nie lecznicy. Dlatego chorzy nie byli wcale jego wyłączną czy uprzywilejowaną klientelą¹¹; stanowili tylko jedną i to najmniej liczną z kategorii pensjonariuszy. W szpitalu urzędowskim liczba przebywających w nim ubogich zmieniała się w zależności od czasu i konkretniej sytuacji. Najwięcej, aż 16 osób, w tym 13 kobiet i 3 mężczyzn, zamieszkiwało w szpitalu w 1637 roku¹², najmniej – 4 w 1682 roku¹³.

Szpital w owym okresie, jako instytucja pozostająca pod zarządem kościelnym, był miejscem, w którym wielką uwagę zwracano na rozwój życia religijnego podopiecznych. Jak twierdzi w liście pasterskim z 1737 roku Józef Lipski, placówki szpitalne zostały powołane nie tylko dla uniknięcia żebractwa, ale także w celu pobudzenia pobożności ubogich¹⁴. Zgodnie z nauką Kościoła większą

⁹ Tamże, k. 425, 419,

¹⁰ Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie (AAL), KGL, Rep 60 A IV, Fundusze szpitalow Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego. Ekstrakt szpitalow y tychże funduszow w Ziemi Lubelskiej y Powiecie Urzędow znajdujących się. Z protokołu Kommissyi Cywilno Wojskowej teyże Ziemi y Powiatu dla wiadomości J. W. Skarszewskiego Biskupa nominata lubelskiego y chełmskiego przez X.K.B.S.O.K.S.Z.C.K.K.K.K.C.W,Z.L., y P.U, wypisany roku 1790 w dniach miesiąca grudnia (wraz z dodatkiem dla Ziemi Łukowskiej).

¹¹ B. G e r e m e k, *Ludzie marginesu w średniowiecznym Paryżu XIV-XV wieku*, Wrocław 1971, s. 169.

¹² Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, *Acta Visitationum decanatum: Urzędowiensis, Zawichostensis et Opatoviensis ad Archidiaconatum Zawichostensem pertinentium auctoritate R.D. Jacobi Zadzik episcopi Cracoviensis anno Domini 1637 peracta*, k. 20 (AVCap 44).

¹³ AV 12, 56.

¹⁴ Lipski, J. *Epistola Pastoralis ad clerum et populum dioecesis Cracoviensis. Ex mandato [...] Joannis Alexandri Divina Miseratione S. R. E. Presbyteri Cardinalis Lipski Episcopus Cracoviensis [...] Anno Domini MDCCXXXVII*, Edita et Anno Domini MDCCXXXIX Reimpressa, Cracoviae Typis Dominici Sierakowski S. R. M. [...]; M. S u r d a c k i, *Opieka społeczna w Wielkopolsce Zachodniej w XVII-XVIII wieku*, Lublin 1992, s. 166, 326.

wagę przywiązywano do zbawienia duszy ubogiego chorego niż do jego wyleczenia¹⁵. Wynika z tego, że szpitale miały pełnić nie tylko funkcje opiekuńcze i w pewnym stopniu lecznicze, ale także edukacyjno-duszpasterskie. Każdy dzień spędzony w szpitalu miał być wypełniony modlitwami i praktykami religijnymi. Tak było w szpitalu św. Ducha i Leonarda w Urzędowie. Zgodnie z zaleceniem wizytatora Antoniego Franciszka Dunina Kozickiego z 1782 roku podopieczni tego szpitala zobowiązani byli każdego ranka i wieczora pacierze odprawiać za swych dobrodziejów oraz odmawiać modlitwy znajdujące się w „Książeczkach Missyonarskich”. Wszystko to powinni czynić za zachętą i pod przewodnictwem ówczesnego ks. kapelana szpitalnego F. Pikulskiego lub jego następcy¹⁶.

Opieka duchowa i moralna nad biednymi w prepozyturach szpitalnych oraz umacnianie ich w wierze chrześcijańskiej i czuwanie nad ich życiem religijnym należały od momentu powstania tych instytucji do obowiązków kapłana szpitalnego, tzw. prepozyta (*praepositus ecclesiae hospitalis*). Był on niezależny od pozostałego duchowieństwa parafialnego, a odpowiadał jedynie przed biskupem. Do jego obowiązków należało prowadzenie duszpasterstwa dla ubogich, odprawienie mszy, nabożeństw i wszelkich uroczystości w kościele szpitalnym. Dekret biskupa Szyszkowskiego wydany w 1628 roku dla prepozytury w Urzędowie obligował prepozyta do celebrowania niedzielnych i świątecznych mszy z kolektą za fundatorów, nauczania ubogich w każdą niedzielę katechizmu, comiesięcznego ich spowiadania i komunikowania, jak też udzielania innych sakramentów¹⁷.

Zgodnie ze swoim przeznaczeniem miejscem codziennego kultu i odprawiania praktyk religijnych była dla ubogich świątynia szpitalna. Msze święte, modlitwy i nabożeństwa, ubodzy przytułku urzędowskiego mogli odbywać w kościele św. Ducha i św. Leonarda jedynie w dni powszednie. W trakcie wizytacji z 1781 roku miejscowemu prepozytowi zabroniono celebrowania mszy w uroczyste święta i niedziele w kościele szpitalnym, zakazano nawet bicia w nim dzwonów wzywających na msze. W tych dniach *praepositus hospitalis* zobligowany był świąteczne powinności odprawiać w kościele farnym w czasie wyznaczonym przez proboszcza¹⁸. Prawie identyczny w treści zakaz celebrowania świątecznych i niedzielnych ceremonii wydano proboszczowi szpitalnemu, pod rygorem surowych kar, już w 1698 roku. Mógł on je odprawiać tylko w kościele farnym dopiero po zakończeniu mszy parafialnych, którym przewodniczył pleban lub wikary. Zakaz bicia dzwonów na „msze szpitalne”, wynikał z obaw, że mogłyby one odciągnąć

¹⁵ *Synodus dioeciesana Vladislaviensis celebrata Anno 1586 [...] praesidente [...] Hieronymo Comite a Rozrażew D. G. Episcopo Wladislaviensi et Pomeraniae, Posnaniae*, In *Officina Typographia Joannis Wolrabi MDLXXXVIII*, k. 112; *Statuta synodalia dioecesis orthodoxae Kijoviensis publicata ab [...] Josepho Andrea Comite in Zaluskie Junosza Zaluski episcopo Kijoviense et Cernichoviense [...] Opus Primum impressum*, In *erecto noviter Typographeo Culmae in Prussia MDCLXVI*, k. 191.

¹⁶ A 105, k. 426.

¹⁷ APL, *Księga 9*, k. 95v.

¹⁸ A 105, k. 426.

wiernych od uczestnictwa w praktykach religijnych w kościele macierzystym¹⁹. Powyższe zakazy pozwalają suponować, iż w okresie wcześniejszym niedzielne i świąteczne praktyki religijne odbywał prepozyt wraz ze swoimi „szpitalnikami in Ecclesia Hospitalis”. O tym że tak było świadczy adnotacja zapisana w aktach wizytacji z 1637 roku. Polecono wtedy prepozytowi lub jego zastępcy odprawianie w świątyni szpitalnej trzech mszy: w niedzielę, środy i piątki oraz codziennych nabożeństw i modlitw dla ubogich²⁰. Wszystko na to wskazuje, że w czasach wcześniejszych, zwłaszcza w XVI w. świątynia szpitalna odgrywała, jako ośrodek kultu i miejsce różnych uroczystości kościelnych, znacznie większą rolę niż w następnych stuleciach. Zapewne była pod tym względem bardziej równoprawną i „konkurencyjną” w stosunku do kościoła farnego i gromadziła liczniejsze rzesze wiernych. Dowodzi tego dekret biskupa Szyszkowskiego z 1628 roku nakazujący aktualnemu prepozytowi i jego następcom zaniechanie organizowania przy kościele szpitalnym procesji i innych rzeczy, które winny się odbywać wyłącznie w kościele parafialnym. Przy okazji przypominał prepozytom urzędowskim, aby przestrzegali wszystkich norm i ustaleń zapisanych w akcie erekcyjnym szpitala²¹.

Wprawdzie prepozyt szpitalny w Urzędowie posiadający swoje własne beneficjum formalnie był autonomiczny w stosunku do miejscowego plebana, to jednak w praktyce w wielu sprawach musiał mu pomagać i podporządkowywać się jego decyzjom. Na mocy dekretu wizytacyjnego z 1782 roku nie mógł on nigdy bez zgody rządcy parafii wyjeżdżać z miejsca swojej posługi duszpasterskiej w niedziele i dni świąteczne²². Podobne w treści były zalecenia wizytacji biskupiej z 1748 roku, nakazujące prepozytowi szpitalnemu posłuszeństwo plebanowi i pomaganie kościołowi parafialnemu. Nie mógł też praepositus bez pozwolenia

¹⁹ Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, *Visitatio externa decanatus Urzędoviensis in archidiaconatu Zawichostensi – officialatu Sandomieriensi anno Domini 1698 per R.D. Christophorum de Dombica IUD. Cracoviensem – Sandomieriensem Canonicum et officialem praepositum Stobnicensem, SRM secretarium, de expresso consensus R.D. Joannes de Malachowice Malachowski Episcopi Cracoviensis ducis severiae...*, in qua iura ecclesiarum- proventus parochorum una cum descriptionibus ecclesiarum et aedificiorum noviter et ante exstructorum- tum tum omnes et singuli proventus, fructus, utilitates, - obventiones et emolumenta connotata fideliter et diligenter per me Albertum Carolum Mrowczyński Cracoviensem Clericum saecularem canonicum Opatoviensem Parochum Urzędoviensem [...], k. 60 (AVCap 57); Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Archidiaconatus Zawichostensis, res decanatus Urzędoviensem, Opatoviensem et Zawichostensem, in quibus Ecclesiae Parochiales numerantur 45, complectens, sub felici regimine et auspicijs Celsissimi Principis R. D. Andreae Stanislai Kostka comitis in Zaluskie Episcopi Cracoviensis Ducis Severiae Generali Visitatore lustrata, per Cyprianum Josephum Langi [...] in Ecclesia Cathedrali Cracoviensi Archidiaconum Zawichostensem, Canonicum Sandomieriensem, Praepositum Racoviensem anno [...] 1748, k. 89v (AV 45).*

²⁰ AVCap 44, k. 20, 26.

²¹ APL, *Księga 9*, k. 96v.

²² A 105, k. 426

rządca parafii dowolnie szafować sakramentami świętymi²³. Do pomocy plebanowi w odprawianiu mszy św. i posługi w kościele parafialnym zobowiązany był również prepozyt w 1698 roku²⁴. Czasowe absencje kapłanów szpitalnych wywierały negatywne piętno na realizowaniu praktyk religijnych przez ubogich. Jeszcze większe szkody w formacji duchowej ponosili pensjonariusze w sytuacjach, gdy formalnie mianowany prepozyt nie przebywał przy wymienionym szpitalu i kościele. Praktyka nie rezydowania przełożonych szpitala na mocy synodów była zabroniona²⁵. Pomimo tego podczas wizytacji w 1637 roku biskup Jakub Zadzik nie zastał w szpitalu w Urzędowie prepozyta odpowiedzialnego za duszpasterstwo, który wyjechał do swojej parafii Słupia oddalonej o cztery mile. Nie chcąc zostawić ubogich zupełnie na pastwie losu, prepozyta zastępował miejscowy wikary, który dorywczo pełnił posługi duchowe w szpitalu, zaopatrując jego pensjonariuszy w sakramenty spowiedzi i eucharystii. Aby jednak taka „dwoistość funkcji” nie odbiła się negatywnie na życiu podopiecznych, wizytator nakazał prepozytowi albo powrócić w ciągu 20 dni do przytułku albo zrezygnować z pracy na stanowisku duszpasterza szpitalnego, a do momentu ostatecznego wyjaśnienia sytuacji, pieczę nad życiem religijnym ubogich powierzył wikaremu pracującemu w parafii, któremu pleban zobowiązany był zapewnić godziwe wynagrodzenie. Na wypadek, gdyby prepozyt nie powrócił do Urzędowa, decyzją wizytatora, miał być on pozbawiony dotychczasowego beneficjum związanego posługą w przytułku²⁶. Zdarzało się, że i pleban zaniedbywał swoje obowiązki, w związku z czym właśnie duszpasterz szpitalny musiał iść mu w sukurs z pomocą. Według protokołu wizytacyjnego z 1718 roku pleban nie zawsze mieszkał przy kościele urzędowskim, dlatego podczas jego absencji „Proboszcz szpitalny kazania miewa y naczelną mszę świętą, jednak bez krztu”²⁷. Z kolei w 1689 roku, prepozyt szpitalny pełnił zastępczo obowiązki wikarego, bowiem tego ostatniego nie było w parafii²⁸. Oprócz zadań duszpasterskich prepozyt zajmował się od czasu do czasu dostarczaniem ubrań do przytułku. O dostarczaniu płaszczy dla ubogich szpitalnych przez prowizorów i prepozyta wspominają np. dokumenty z lat osiemdziesiątych XVIII stulecia²⁹.

²³ AV 45, k. 90.

²⁴ AVCap 57, k. 56.

²⁵ S u r d a c k i, *Opieka*, s. 317.

²⁶ AVCap 44, k. 20, 26.

²⁷ AVCap 58, k. 59.

²⁸ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Visitatio externa archidiaconatus Zawichostensis anno Domini 1689 in Octobre et Novembre et decembre expedita (Decanatus: Urzędów, Zawichost, et Opatów), in qua iura ecclesiarum – proventus Parochorum – un cum descriptionibus ecclesiarum et aedificiorum noviter et ante extractorum connotata demonstrentur, per R. D. Christophorum de Dębiński, canonicum et officialem Sandomiriensem – praepositum itum Ilzensem*, k. 61. (AV 66).

²⁹ Zob. A 105, k. 426; APL, *Księga 7*, k. 251v-252v.

Generalnie w XVII i XVIII szpital stanowił instytucję typowo kościelną, nad którą niepodważalnie zwierzchnictwo sprawował Kościół. Pewien wpływ na administrowanie i zarządzanie szpitalami posiadały jednak, poprzez swoich przedstawicieli zwanych prowizorami, także środowiska świeckie, szczególnie miejskie.

Ustrój i zarząd szpitala urzędowskiego praktycznie w niczym nie różnił się od typowego ustroju innych polskich szpitali prepozyturalnych. Wydaje się, że w przytułku w Urzędowie, w większym stopniu zaznaczył się udział przedstawicieli urzędu miejskiego w jego administrowaniu. Mówiąc o jurysdykcji, której podlegała prepozytura św. Ducha i św. Leonadra, należałoby nawet mówić o współzrządach administracji świeckiej i kościelnej nad tym szpitalem. Wynikało to z faktu, że prawo patronatu nad szpitalem w Urzędowie należało do miasta, a dokładniej do rajców i magistratu³⁰. Z prawem patronatu wiązało się również, należące także do miasta i jego władz prawo prezenty, czyli przywilej i pierwszeństwo wysuwania kandydata na stanowisko prepozyta szpitalnego³¹.

Zakres obowiązków należących do świeckich administratorów szpitalnych był bardzo szeroki. W 1782 roku nadzór nad prawidłowym wykonywaniem obowiązków przez prowizorów szpitala urzędowskiego zlecił wizytator miejscowemu plebanowi, prepozytowi szpitalnemu oraz urzędowi miejskiemu³².

Choć źródła o tym bezpośrednio nie zawsze wspominają, wydaje się niemal pewne, że w Urzędowie udział magistratu w wyznaczaniu prowizorów, ze względu na patronat sprawowany nad szpitalem, był do pewnego czasu dominujący. Sytuację tę starał się unormować w 1628 roku biskup Szyszkowski, nakazując, aby szpital utrzymywał dwóch prowizorów mających troszczyć się o ubogich, z których jednego wybierać miał prepozyt, drugiego rajcy. Urzędnikom tym przypominał też o konieczności sporządzania corocznych rachunków z dochodów i rozchodów szpitala i oddawania ich do wglądu prepozytowi i członkom magistratu³³.

Na ogół pozostawało niejasne kto ma troszczyć się o obiekty prepozytury szpitalnej. W Urzędowie istniał podział opieki w tym względzie, usankcjonowany dekretem powizytacyjnym z 1628 roku. Obowiązkiem prepozyta była piecza na domem prepozyturalnym i kościołem szpitalnym oraz reparacja tych budynków, prowizorzy zaś mieli dbać o utrzymanie i naprawę przytułku, a dodatkowo troszczyć się też o kościół³⁴.

Prowizorzy kończący urzędowanie rozliczani byli ze swojej działalności przed instancjami, które ich wybrały. Przykładowo B. Bugnerowicz, który na początku 1663 roku zdając swój urząd w sądzie radzieckim przed plebanem, pre-

³⁰ AVCap 58, k. 60-61; AV 45, k. 88v.

³¹ AVCap 58, k. 60-61; AV 45, k. 88v; A 105, k. 423.

³² A 105, k. 426.

³³ APL, *Księga 9*, k. 96v.

³⁴ Tamże.

pozytem szpitalnym i rajcami, przedstawił sprawozdania z rejestrow szpitala za lata 1660-1663³⁵.

W wypadku przytułku urzędowskiego prowizorów nadzorował prepozyt wspólnie z urzędem magistrackim, co wiązało się patronackimi prawami miasta do szpitala. Tak było w 1782 roku, kiedy to kontrolę na prowadzoną przez prowizorów księgowością i wypełnianiem powinności w stosunku do biednych powierzono urzędowi miejskiemu, kapelanowi szpitalnemu, a także plebanowi³⁶. W okresie wcześniejszym (w roku 1698 i 1718) prowizorowie sporządzający rejestry dochodów i wydatków zobowiązani byli przedstawiać je do podpisu i aprobaty wyłącznie prepozytowi³⁷. Podczas lustracji parafii w 1748 roku wizytator wymieniając uposażenie agrarne szpitala oraz jego inwentarz żywy i martwy, zaznaczył, że wszystko jest on administrowany przez prowizorów pod czujną uwagą kapelana szpitalnego³⁸.

Duszpasterze szpitalni w Urzędowie pełnili więc nie tylko posługę religijną w przytułku i sprawowali opiekę duszpasterską nad ubogimi, ale także nadzorowali całokształt spraw związanych z wszelkimi aspektami życia szpitalnego, a co najważniejsze mieli prawo i obowiązek nadzorowania i kontrolowania prowizorów i odbierania od nich sprawozdań. Na podstawie zachowanych źródeł trudno jednoznacznie ocenić postawę prepozytów szpitala urzędowskiego, biorąc pod uwagę zarówno ich pracę duszpasterską, jak i działalność administracyjno-gospodarczą. Warto więc chyba poznać i ocenić sylwetki i historie życia kapłanów związanych z prepozyturą szpitalną w Urzędowie na przestrzeni XVII i XVIII w. Po części wspominano już o nich, przy omawianiu życia religijnego podopiecznych przytułku, będzie się też jeszcze o nich mówić przy okazji analiz związanych z uposażeniem prepozytury i jej gospodarką.

Mocą przywileju erekcyjnego i fundacyjnego z 1447 roku, zgodnie z wolą i prezentą rajców i magistratu miasta, pierwszym prepozytem kościoła szpitalnego św. Ducha i św. Leonarda w Urzędowie został Mateusz z Kamienia (Mathia de Lapide)³⁹. Nieznane są niestety żadne szczegóły sprawowania przez niego powierzonego urzędu. Całkowita luka źródłowa nie pozwala nic powiedzieć o personaliach, ani innych aspektach działalności kolejnych zwierzchników kościoła szpitalnego przez następne ponad sto lat funkcjonowania prepozytury urzędowskiej.

Dokładną, wydaje się, że nawet kompletną, listę prepozytów pracujących w szpitalu św. Ducha i Leonarda można odtworzyć dopiero dla XVII i XVIII stulecia. O ile ustalone nazwiska kapłanów szpitalnych i kolejność sprawowania przez nich funkcji nie mogą budzić większych wątpliwości, to jednak tylko sporadycznie udało się określić precyzyjne lata ich posługi przy szpitalu w Urzędowie. Podczas wizytacji odbytej w 1592 roku funkcję kapelana szpitala urzędowskiego

³⁵ APL, *Księga 1*, k. 174.

³⁶ A 105, k. 426.

³⁷ AVCap 57, k. 61; AVCap 58, k. 62.

³⁸ AV 45, k. 88v.

³⁹ APL, *Księga 6*, k. 125.

pełnił Albert z Grodka⁴⁰. Jego poprzednikiem, zapewne bezpośrednim, był Stanisław Łatka. Dowodzą tego akta procesu z 1605 roku, w czasie którego wspomniany Albert Grodek prawował się z późniejszym prowizorem, Erazmem Sowką o odzyskanie łąki i ogrodu należących do prepozytury, a puszczonej w dzierżawę jednemu z mieszczan przez wcześniejszego prepozyta Stanisława Łatkę w zamian za coroczny czynsz na rzecz szpitala⁴¹. Niechlubną opinię wystawił wizytator w 1603 roku prepozytowi szpitala urzędowskiemu Albertowi z Grodka, który zaniedbywał obowiązek służenia sakramentem spowiedzi, a co najgorsze utrzymywał zażyłość z mieszkającą przy nim kobietę. Został on za to upomniany i skarczony, a następnie zawieszony na miesiąc w czynnościach kapłańskich i oddany na ten czas do dyspozycji miejscowego dziekana. Odsunięcie od funkcji kapłańskich miało trwać dotąd, dopóki nie uwolni się od tejże kobiety i nie przedstawi poprzez dziekana oficjałowi sandomierskiemu odpowiedniego zaświadczenia „oczyszczającego”⁴². Swoje przewinienia i grzechy Albert z Grodka musiał zapewne skutecznie skorygować i odkupić, skoro funkcję prepozyta w Urzędowie sprawował on także w czasie wizytacji odbytej w 1617 roku. Wtedy to wizytator nie miał już pod jego adresem żadnych uwag i nazwał go nawet arcykapłanem, co mogło sugerować pewne uznanie dla jego posługi lub wyższą godność kapłańską⁴³.

Bezpośrednio po Albercie z Grodka prepozytem kościoła szpitalnego w Urzędowie został prawdopodobnie wice kustosz opatowski Jan Szeliski. Zawiadywał on prepozyturą w 1629 roku, kiedy to toczył się między nim, a burmistrzem urzędowskim Sebastianem Płaczkiem i pozostałymi rajcami (kolatorami szpitala) proces o należący do szpitala ogród i małą łąkę położone w Bęczynie⁴⁴.

Trudno określić jak długo Szeliski pozostawał na stanowisku proboszcza szpitalnego i nie sposób też jednoznacznie ustalić jego następcy. Podczas kolejnej wizytacji, w 1637 roku, wizytator stwierdził nierezydencję prepozyta w przytułku urzędowskim⁴⁵. Wiadomo natomiast, że w burzliwych i dramatycznych dla Rzeczypospolitej, a zwłaszcza dla Urzędowa czasach z połowy XVII w., kapelanem szpitalnym był Józef Bernath pełniący wtedy również funkcję plebana kościoła i pa-

⁴⁰ AAL, *Compendium Visitationis ecclesiarum ad archidiaconatum Zawichostensem pertinentium per ex speciali commissione R.D. Martini Szyszkowski archidiaconi Zawichostensis praepositi Ilzensis, canonici Cracoviensi, per Illustr. Et Rev. Andream a Żarnow ecclesiae collegiatae Sandomiensi vicarium factae et conscriptae anno 1592*, k. 372v.

⁴¹ Po śmierci pierwotnego dzierżawcy, jego następcą Erazm Sowka nie uiszczał czynszu, nie oddał szpitalowi nieruchomości, ani też nie potrafił przedstawić żadnych dokumentów poświadczających prawa do nich. Werdykt procesu toczącego o sporne dobra nie jest znany. APL, *Księga 9*, k. 41v-42.

⁴² AV 4, k. 79-79v.

⁴³ AVCap 34, k. 20.

⁴⁴ APL, *Księga 9*, k. 107v-108.

⁴⁵ AVCap 44, k. 26. O Albercie Grodki, jako prepozycie kościoła szpitalnego w Urzędowie wspominają też akta miejskie z 1609 roku (APL, *Księga 6*, k. 69v-70). W gruncie rzeczy prepozyt miał na imię Albert, a pochodził na pewno z miejscowości Gradek (Gródek).

rafi urzędowskiej. Jego nazwisko, jako proboszcza szpitalnego, figuruje między innymi pod rokiem 1657, co nie wyklucza, że nie sprawował on tego stanowiska wcześniej⁴⁶. Za jego rządów spłonął z pewnością stary szpital, on też był budowniczym nowego przytułku i świątyni szpitalnej. Rezygnację z urzędu prepozyta złożył dobrowolnie w czasie zebrania pospółstwa późną jesienią 1662 roku, deklarując przed najwyższymi władzami Urzędowa, iż nie zamierza dalej płacić podwójnych podatków ze swoich beneficjów. Będąc świadomym sprawowania patronatu nad szpitalem przez miasto, zarekomendował jako swojego sukcesora na stanowisku prepozyta „kapłana godnego i pobożnego” Sebastiana Mireckiego, prosząc jednocześnie magistrat i pospółstwo – kolatorów szpitala – o wydanie mu prezenty na urzędowskie probostwo szpitalne. Doceniając dotychczasowe zasługi Józefa Bernatha, pospółstwo przychyliło się do jego prośby i zaprezentowało na proboszcza szpitala S. Mireckiego, któremu parę tygodni później kolejna konsulta miejska zebrana w 1663 roku nadało oficjalną konfirmację⁴⁷. Ksiądz Bernath pozostał natomiast nadal plebanem w Urzędowie. Jak długo sprawował duszpasterstwo w kościele i szpitalu S. Mirecki źródła nie wspominają.

W okresie wizytacji z 1682 roku kapelanem szpitalnym w Urzędowie był Kazimierz Cebulski. Wyświęcony na kapłana w 1674 roku, pracował początkowo jako wikary w Opolu, po czym w 1681 roku ustanowiony został przez oficjała lubelskiego prepozytem szpitala urzędowskiego. Poprzednikiem Cebulskiego, był ksiądz Olbrachtowicz, który zdaniem wizytatora zaniedbywał się w odbieraniu sprawozdań od prowizorów i nie egzekwował od nich obowiązku prowadzenia ksiąg dochodów i rozchodów⁴⁸. Prawdopodobnie również rządy Cebulskiego nie do końca były wzorowe, skoro w dekrete reformacyjnym polecono mu, aby w pełni zadośćuczynił wcześniejszym dyspozycjom nakazanym przez biskupa Marcina Szyszkowskiego. Podejrzenia budziła również obyczajowość prepozyta, wizytator nakazał bowiem, aby nie utrzymywał w szpitalu żadnej młodej kobiety, a jedną z młodych pensjonariuszek, choć kulejącą na nogę, natychmiast z przytułku wydalili. Jednocześnie polecił mu oddalić Ewę Lubowną de Moskowice, która zwykła go odwiedzać, wywołując tym sprzeciw męża i liczne podejrzenia. Od tej pory prepozyt miał nie dopuścić do kontynuowania przez nią dalszych odwiedzin, a także zaprzestać utrzymywania swoich bliskich. Ponadto duszpasterz został zobowiązany do większej dbałości o szpital i świątynię, między innymi miał zatroszczyć się o udoskonalenie i powiększenie sprzętów i szat kościelnych, naprawę pękających ścian, jak też sądową rewindykację długu kościelnego⁴⁹.

Na tym samym stanowisku zastał wizytator księdza Cebulskiego również w roku 1689. W konkluzji powizytacyjnej ponownie stwierdził, że nie jest usatysfakcjonowany pełnieniem obowiązków przez prepozyta, który nadal nie prze-

⁴⁶ APL, *Księga 1*, k. 55-55v, 63v-64.

⁴⁷ APL, *Księga 1*, k. 172, 174. Zob. też k. 75v, 146.

⁴⁸ AV 12, k. 68.

⁴⁹ Tamże, k. 68.

strzegął zaleceń biskupa Szyszkowskiego. Kościół i szpital były zaniedbane, a ich ściany brudne i nie pobielone. W przytułku przebywało pięciu zamiast sześciu ubogich, wizytator polecił więc uzupełnienie stanu liczebnego pensjonariuszy⁵⁰.

Kolejnym przełożonym kościoła szpitalnego był Stanisław Łozarski wyświęcony na kapłana w 1686 roku przez sufragana krakowskiego Mikołaja Oborskiego, a w 1695 roku ustanowiony przez urząd konsystorza sandomierskiego perpozytem w Urzędowie. Prawdopodobnie do czasu objęcia przez niego tej ostatniej funkcji, prepozytem urzędowskim pozostawał wspomniany wcześniej K. Cebulski. Protokoły wizytacyjne z 1698 roku nie zawierają żadnych negatywnych, ani pozytywnych ocen trzyletniej działalności S. Łozarskiego w Urzędowie, pozostawiając jedynie dyspozycje, które miał zrealizować. Dotyczyły one konieczności naprawy ogrodzenia cmentarza, poprawy nakrycia świątyni oraz przeniesienia sumy 300 florenów donowanej kościołowi szpitalnemu przez szlachetną panią Siekierzyńską, a ulokowanej na jednym z domów. Ponadto wizytator nakazał odebrać sumę 100 florenów darowaną przez obywatela urzędowskiego Sebastiana Olba legowaną na domu znajdującym się naprzeciwko kościoła⁵¹. Dyspozycje powyższe zlecone zostały bezpośrednio prepozytowi, co świadczy, że był on odpowiedzialny także za finansowe zaplecze kościoła i szpitala.

Po dobrowolnej rezygnacji w 1709 roku z dotychczasowej funkcji S. Łozarskiego i objęciu parafii w sąsiednich Popkowicach, jego następcą został ksiądz Zygmunt Rogoziński. Na stanowisko proboszcza szpitalnego w Urzędowie instytucował go 6 marca 1709 roku kanonik i sędzia konsystorza sandomierskiego Andrzej Brolnicki po wcześniejszej prezencji ze strony całego magistratu urzędowskiego. Przebywający w 1718 roku w Urzędowie wizytator nie wystawił Z. Rogozińskiemu bezpośredniej i jednoznacznej cenzurki. Pozostawił mu jednak szereg rozporządzeń związanych z restauracją kościoła szpitalnego i poprawą jego wyposażenia. Z wydanych dyspozycji można wnosić, iż dotychczasowa troska prepozyta o świątynię nie była wystarczająca.

Nie można ustalić do kiedy powinności duszpasterskie w przytułku urzędowskim sprawował Z. Rogoziński i kto był jego bezpośrednim następcą. Adnotacja zawarta w aktach wizytacji z 1737 roku informuje, iż miejscowy pleban Adam Drzewicki posiada jednego wikariusza, oddelegowanego obecnie „ad Cappellaniam Hospitalis”, który jednak nigdy nie wypełniał swoich powinności w sposób satysfakcjonujący⁵². Jak nazywał się ów wikary sprawujący wtedy funkcję kapelana szpitalnego jednoznacznie również nie można powiedzieć. Być może był nim Albert Rumkiewicz – wikary urzędowski w okresie wizytacji z 1718 roku⁵³, a być może, niewymieniony z nazwiska w protokole z 1748 roku, kapłan, o którym ówczesny wizytator powiedział, że był niedawno w Urzędowie wikariuszem

⁵⁰ AV 66, k. 65.

⁵¹ AVCap 57, k. 60-61.

⁵² AAL, Rep 60 A 101.

⁵³ AVCap 58, k. 59.

lecz od dawna od magistratu żadnego wynagrodzenia nie otrzymywał, w związku z czym odszedł, a na jego miejsce powołany został Kasper Nowakowicz uposażony bezpośrednio w Lublinie⁵⁴. Z akt wizytacji z 1737 roku wynika, że funkcję kapelana szpitalnego pełnił, na pewno po ks. Rogozińskim prebendarz miejscowego Bractwa Różańcowego. Z podwójnych powinności nie wywiązywał się jednak zadawalająco, toteż wizytator zalecił sprowadzenie drugiego wikarego, aby nie dochodziło do kumulacji dwu stanowisk w jednym ręku⁵⁵. Musiał nim być ks. Paweł Smoleński kierujący tą konfraternią w latach 1721-1760⁵⁶. Niewykluczone też, że to właśnie jego, pleban Drzewiecki wystąpił w 1737 roku do posługi w kościele szpitalnym.

Niewątpliwie Smoleński był kolejnym kapelanem prepozytury urzędowskiej, sprawującym ten urząd zastępczo, równolegle z funkcją prebendarza różańcowego⁵⁷. Ten ostatni, jako „kommendarz mieysca tego”, swoje rządy na probostwie szpitalnym skończył piastować w 1744 roku, gdyż pozostawił wtedy swojemu następcy jedną parę wołów i klacz starą, które w „powietrze” zdechły oraz wybudowane przez siebie oborę i pół starej stodoły⁵⁸. Wiadomo natomiast, że dzięki poparciu ze strony miasta, funkcję prepozyta objął w 1745 roku, urodzony w 1711 roku w Urzędowie, Franciszek Pikulski, który w ponad czterdziestoletniej działalności duszpastersko – administracyjnej w szpitalu urzędowskim okazał się postacią bardzo kontrowersyjną⁵⁹. W czasie wizytacji z 1748 roku nowy praepositus hospitalis, nie spotkał się jeszcze z żadną krytyką, można nawet przypuszczać, że dobrze wywiązywał się ze swojej posługi, skoro wizytator scedował na niego kompetencje administracyjno-gospodarcze nieuczciwych prowizorów⁶⁰. Z każdym rokiem sprawowania funkcji zyskiwał jednak opinię człowieka konfliktowego i nie zawsze uczciwego, choć zarazem bardzo przedsiębiorczego i zapobiegliwego w prowadzeniu inwestycji. Zapewne już na początku swojej „kadencji” jego sumptem i staraniem wymurowany został istniejący wtedy kościół szpitalny, do czego przyczynił się pochodzący z Urzędowa ksiądz Józef Marszałkowski, który dał mu „ad manus” na ten cel 6000 złotych⁶¹.

⁵⁴ AV 45, k., 88.

⁵⁵ AAL., Rep 60 A 101. Wizytator nazywa księdza pełniącego funkcje prebendarz, jak i prepozyta wikarym.

⁵⁶ AV 45, k. 88. Zob. M. Surdacki, *Bractwa religijne w Urzędowie w XV-XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 51 (2003) z. 4 [w druku]; tenże, *Bractwo Różańcowe w Urzędowie w XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, 51 (2003) z. 2 [w druku].

⁵⁷ A 105, k. 422.

⁵⁸ Tamże, k. 422-423.

⁵⁹ AV 45, s. 88v; A 105, k. 422-424. Proboszczem kościoła szpitalnego został tuż po wyświęceniu na kapłana. Na urząd ten został instytuowany prze ks. Żeromskiego adiutora kardynała Józefa Lipskiego biskupa krakowskiego, W czasie wizytacji w 1781 r. posiadał aprobację do słuchania spowiedzi oraz zaświadczenie odprawionych rekolekcji.

⁶⁰ AV 45, k. 89v-90.

⁶¹ A 105, k. 419.

Krytykę pod adresem F. Pikulskiego wyraził wizytator podczas lustracji parafii i szpitala w 1782 roku. Permanentne spory, kłótnie z krewnymi i innymi mieszkańcami, lichwiarskie praktyki, nie utrzymywanie od blisko czterdziestu lat ubogich, przywłaszczenie kapitałów, prowizji, gruntów i łąk legowanych i zapisanych ubogim, zabór inwentarza żywego i narzędzi należących do szpitala to największe „bezprawia” czynione przez prepozyta szpitalnego. Był on tak uparty i nieprzejednany w swojej nieprawości i grzechu, że jak napisał wizytator: „musieliśmy zażyć szturm, abyśmy tę uporną, a w nic dobrego nie opatrzoną osiągnęli Fortecę. Trzebaby teraz użyć miecza y twardy kask zrzucić na ziemię. Atoli z takowym Chrystusem postępując i sędziwość mając na uwadze, nakazujemy tylko x. Franciszkowi Pikulskiemu Szpitalnemu Kapelanowi, aby od dnia oddanego sobie do rąk niniejszego Dekretu, w niedziel cztery [...] w Domu Lubelskim Missoynarskim stanął i tam przez osiem dni całe Rekolekcje odprawił” pod karą suspensy i odsunięcia od celebrowania i administrowania wszelkich Sakramentów. Oprócz „penitencjich” rekolekcji, o których odbyciu miał być pisemnie poinformowany miejscowy dziekan, nakazano niesforenemu kapelanowi pogodzić się ze wszystkimi zwaśnionymi i pokrzywdzonymi oraz sporządzić „inwentarz bydła, y wszelkiego gospodarskiego narzędzia”, który „w osiem dni po intymacji niniejszego dekretu oddać powinien”. Wobec tego, że za nie dawanie przez lata ubogim jałmużn, prepozyt złożył jako zadośćuczynienie „na fabrykę kościoła farnego zł. polskich 3000”, ta ostatnia wina została mu zdjęta z sumienia. Za to wszystkie grunty oraz sumy pieniężne należące do ubogich, a zagarnięte przez Pikulskiego zostały mu odebrane i przekazane w ręce nowo wybranych prowizorów, do których wizytator apelował, „aby wiernie ten urząd sprawowali, Chrystusa w Ubogich wyrażali, y Onych bez ujmy na stronę Chleba co ich jest oddawali”⁶². Od tego momentu prepozyt, na mocy rozporządzeń powizytacyjnych, miał być posłuszny prowizorom⁶³.

Ksiądz Pikulski znany był również z uczestnictwa w licznych sprawach sądowych, toczących się bądź w sądzie landwójtowskim, bądź burmistrzowskim w Urzędowie. Występował w nich jako pokrzywdzony, ale wielokrotnie był też pozywany przed oblicze miejscowej jurysdykcji w roli obwinionego. Jako powód procesował się z reguły o restytucję zaległych długów, czynszów, czy o szkody wyrządzone w dobrach kościelnych i szpitalnych, o podobne sprawy był zarazem oskarżany. 11 lutego 1785 roku ks. Pikulski pozwał do sądu dziesięciu obywateli przedmieścia Bęczyńskiego i Mikuszewskiego, wśród nich burmistrza urzędowskiego, za wyrządzenie szkód w jęczmieniu swoim przez zwierzęta i ptactwo domowe należące do wyżej wymienionych. W swej sentencji sędziowie nakazali zadośćuczynić poszkodowanemu szkody w postaci pieniędzy, snopków i gęsi. Szkody miał zwrócić prepozytowi również pastuszek Łatka, który pasając

⁶² A 105, k. 424-425.

⁶³ Tamże, k. 412.

woły przy jęczmieniu zasypiał, przez co dopuścił zniszczenia zboża przez zwierzęta⁶⁴. Podobną sprawę o wypasanie potrawu na łące Świętoduskiej w Bęczynie toczył w 1782 roku Pikulski przeciwko Marcinowi Bujackiemu i Wawrzyńcowi Gołdosiowi⁶⁵. Z kolei 16 grudnia 1782 roku stanął prepozyt urzędowski przed wyrokiem sądu jako oskarżony o zatrzymanie 388 zł. wziętych od trzech mieszkańców Kraśnika i Urzędowa⁶⁶. W 1780 roku, nakazem sądu, prepozyt urzędowski musiał przeprosić Szymona Chodkowskiego zniesławionego przez siebie za „podszeptem i szczuciem” gospodyni⁶⁷. Czasami konflikty i sporne sprawy starano się załatwić polubownie. 29 września 1783 roku na instancję Katarzyny Grochalskiej i ławnika Mikołaja Paszkowskiego udało się do ks. Pikulskiego poselstwo rajcy Wojciecha Mazickiego i burmistrza Wojciecha Waszkowskiego z żądaniem oddania pożyczonych 100 czerwonych złotych. Dłużnik obiecał zwrócić zatrzymaną należność. Deklaracji jednak nie dotrzymał, bowiem 12 listopada tego roku na prośbę Grochalskiej ponownie przybył do niego cały urząd miejski, w składzie trzech rajców, burmistrz i prokurator, nakłaniając go do zaspokojenia krzywd powódki. Tenże jednak zdesperowany odpowiedział: Niech mi da pokoy, skąd Ja Jey pieniędzy wezmę. Niech sobie weźmie gruntu ćwierć tyleż wartującą wedle Sławetnego Antoniego Cieślickiego w tey Summie, albo niech czeka iak odbiorę od debitorów swoich to oddam bo chociażbym jey którego zdał to się z nimi trzeba wpierv obrachować nawet y prawem procesować⁶⁸. Sprawa na wokandzie sądowej toczyła się dalej, nie doczekawszy się końca przed śmiercią zadłużonego, ale też i pokrzywdzonego przez dłużników prepozyta⁶⁸.

Ksiądz F. Pikulski zmarł w wieku 75 lat, zapewne wiosną lub latem, 1785 roku. Jeszcze w lutym tegoż roku uczestniczył osobiście w sprawie sądowej, natomiast 1 sierpnia w sprawie o nie wypasanie łąk szpitalnych w terminie od św. Wojciecha do św. Mikołaja, występował już ks. Adrian Pawełcki „Prebendarz Różańca Świętego i Kommissarz nad Probostwem Szpitalnym po śp. X. Fr. Pikulskim wakującym”⁶⁹. Ksiądz Pawełcki będący prebendarzem bractwa różańcowego pełnił funkcję prepozyta szpitalnego tylko zastępczo i tymczasowo. Jego następcą, posiadającym właściwy tytuł proboszcza szpitalnego, został ksiądz Franciszek Kurosz. Nie wiadomo kiedy dokładnie przejął swój urząd, jednak pełnił go już na pewno 18 grudnia 1786 roku. W tym dniu dochodził on prawnie zaległych i nie wypłacanych wyderkałów od sum zapisanych probostwu i kościołowi św.

⁶⁴ APL, *Księga 2*, k. 113v.

⁶⁵ APL, *Księga 4*, k. 13.

⁶⁶ APL, *Księga 5*, k. 21v.

⁶⁷ APL, *Księga 3*, k. 55.

⁶⁸ APL, *Księga 5*, k. 92v, 101, 123. O wielu innych sprawach sądowych z udziałem Pikulskiego, w roli pozwanego lub pokrzywdzonego donoszą nieprzerwanie zapisy z posiedzeń sądu zawarte w aktach miejskich. Zob. np. APL, *Księga 5*, k. 172, 174v, 175v, 209, ta ostatnia dotyczyła długu, którego spłacenia żądał Niewierny Jacek Żyszkowicz od sukcesorów zmarłego już chyba wtedy ks. Pikulskiego.

⁶⁹ APL, *Księga 5*, k. 208.

Ducha ulokowanych na dobrach mieszczan urzędowskich⁷⁰. Ten prepozyt też nie był postacią spolegliwą i często gościł w sądach urzędowskich. Przykładowo podczas comiesięcznych przeciwpożarowych rewizji kominów na domach, w maju 1789 roku ks. Kurosz nie zezwolił wejść kontrolerom do swego mieszkania. Twierdził, że prawo tylko na obywateli miejskich nakłada obowiązek poddania się kontroli, on zaś obywatelem miejskim nie jest⁷¹. W maju 1788 roku Kurosz wniósł do sądu oskarżenie o kradzież w jego domu przeciwko notorycznej złodziejce i inkarceratce Rozalii Prawickiej, która sentencją wyroku została skazana na odebranie 150 różg⁷². 28 sierpnia 1789 roku „proboszcz świętoduski manifestował się” w sądzie o pobicie chłopca u niego służącego przeciwko Ambrożemu Golińskiemu. Winowajcę, po wcześniejszym przeproszeniu chłopca, ukarano nakazem pokrycia kosztów sądowych i wynagrodzenia pobitego pieniądze⁷³. Częste obecności prepozytów szpitalnych w sądach i skłonność do procesowania się należy oceniać w kontekście mentalności, zwyczajów, nawyków i stylu życia ówczesnej małomiasteczkowej ludności, która najdrobniejszą nawet sprawę zwykła była rozstrzygać poprzez trybunały i urzędy jurysdykcyjne⁷⁴.

F. Kurosz pozostawał na stanowisku kapelana szpitalnego w Urzędowie jeszcze w połowie 1789 roku. W grudniu 1790 roku był już plebanem w Popkowicach, a jego powinności w prepozyturze szpitalnej w Urzędowie przejął ksiądz Jan Lenczowski „kanonik chodelski lubelski pleban i komendant świętoduski urzędowski”. Odchodzący prepozyt zostawił po sobie pewne zobowiązania finansowe wobec szpitala i kościoła. Dopiero na mocy komplancji (1.12.1790) i orzeczenia sądowego (29.12.1790) uregulował on swoje zaległości, przekazując 10 czerwonych złotych na „plaszczę dziadom” oraz 79 zł. i 23,5 grosza na rzecz szpitala w ręce prowizorów⁷⁵. Lenczowski jako pleban urzędowski był tylko komendantem kościoła św. Ducha. Zarządzał szpitalem „za osobną od Miasta prezentą y komendą od zwierzchności Biskupiej tymczasowo sobie daną”⁷⁶. W ciągu krótkiego administrowania probostwem szpitalnym Lenczowski wszedł w konflikt prawny z władzami miejskimi. W dniu 5 marca 1791, na instancję całego miasta został wezwany na najbliższy zjazd sądu Komisji Dobrego Porządku mającego obradować w Urzędowie w celu uregulowania funduszy szpitalnych i udokumentowania praw do nieruchomości agrarnych należących do prepozytury. Uczyniono to na mocy uniwersału monarszego, który nakazywał prawnie uporządkowanie wszystkich spraw gospodarczo-ekonomicznych w miastach królewskich. Z pozwu przed sąd Komisji Dobrego Porządku wynikało, iż nieprawnie

⁷⁰ APL, *Księga 5*, k. 237v.

⁷¹ APL, *Księga 7*, k. 51v-52.

⁷² APL, *Księga 7*, k. 8v-9.

⁷³ APL, *Księga 7*, k. 65.

⁷⁴ Zob. akta miejskie Urzędowa.

⁷⁵ APL, *Księga 7*, k. 251v-252v.

⁷⁶ AAL, KGL, Rep.60 A IV. Fundusze szpitalow.

zawłaszczył grunta, place i łąki legowane dawniej przez mieszczan na fundusz szpitalny oraz grunt będący dotąd w posiadaniu organisty urzędowskiego. Miasto domagało się więc od Lenczowskiego oddania zagarniętych dóbr, w tym „ośmiu ćwierci” gruntu uznanych do zwrotu w 1782 roku przez wizytatora generalnego księdza Franciszka Dunina Kozickiego, a także zdania „wszelkich kalkulacji” z zarządzanego majątku oraz opłacania podatków miejskich i państwowych⁷⁷. Powyższa sprawa świadczy, że dekrety wydane w czasie wizytacji z 1782 roku nie uzdrowiły na dłuższą sytuację w zakresie gospodarowania dobrami szpitala, i że inklinacje prepozytów do wykorzystywania majątku szpitalnego dla własnych celów nie były zjawiskiem odosobnionym i charakterystycznym tylko dla F. Piłkowskiego.

Administratorskie i zastępcze rządy Lenczowskiego nad szpitalem trwały około dwu lat. W dniu 4 czerwca 1792 proboszczem szpitalnym „świętoduskim” w Urzędowie był już Jan Dziubiński. Musiał on być zapewne uwikłany w wiele sporów sądowo - majątkowych, bowiem w tymże właśnie dniu ustanowił trzech plenipotentów do reprezentowania swoich spraw w „jakimkolwiek Sądzie Królestwa Polskiego”, nadając im wszelkie prerogatywy⁷⁸. Pobyt na kapelanii szpitalnej w Urzędowie stanowił zaledwie, roczny epizod w jego życiu. 15 października 1793 roku sprawował już funkcję plebana w sąsiedniej parafii Boiska. W czasie krótkiego pełnienia funkcji kapelańskiej doszło między nim, a Franciszkiem Krzeczowskim – byłym prokuratorem miasta, dawnym kontrahentem (dzierzawcą) „pułanku” szpitalnego, do konfliktu, a następnie toczącego się w sądach urzędowskich procesu o 160 zł. długu. Nie mogąc odzyskać należności, Dziubiński, już jako pleban boiski, obrał sobie kolejnych czterech plenipotentów, których zobowiązał, aby walczyli o jego interesy w sądach⁷⁹.

W roku 1794 i 1795 jako prepozyt w urzędowskim szpitalu św. Ducha pracował ksiądz Szymon Waskiewicz⁸⁰. Prawdopodobnie pozostawał on na tym stanowisku do 8 marca 1797 roku⁸¹, kiedy to „ad Capellanium Hospitale” został istytuowany Adrian Pawełcki, wcześniejszy prebendarz bractwa różańcowego w Urzędowie. Urodzony w 1744 roku, święcenia kapłańskie uzyskał z rąk biskupa smoleńskiego Gabriela Wędrzyńskiego w 1777 roku. Przez dwa lata studiował teologię moralną i dogmatyczną w seminarium kieleckim, opanowując biegle język łaciński. Według opinii wizytatora z 1801 roku, posiadał aprobatę

⁷⁷ APL, *Księga 8*, k. 5v-6v.

⁷⁸ Tamże, k. 125-126. Obecność J. Dziubińskiego na stanowisku kapelana szpitalnego w Urzędowie w 1793 roku poświadczona jest też przez Schematyzm diecezji lubelsko-chełmskiej z 1793 roku.

⁷⁹ APL, *Księga 8*, k. 212-212v. Dziubiński rezydując w Boiskach pozwał Krzeczowskiego w tej sprawie do sądu landwójtowskiego w Urzędowie na dzień 24 października 1773 r. Zob. tamże, k. 222v.

⁸⁰ Schematyzmy diecezji lubelsko-chełmskiej z lat 1794-1795.

⁸¹ Schematyzmy z lat 1796-1800 nie zawierają danych o kapłanach pracujących w parafiach, trudno więc jednoznacznie stwierdzić kto był prepozytem szpitalnym w Urzędowie w r. 1796.

konsystorza lubelskiego do słuchania spowiedzi, brał regularny udział w corocznych kongregacjach dekanalnych, odbywał rekolekcje duchowe, odznaczał się gruntowną znajomością doktryny wiary, a oprócz beneficjum przy szpitalu urzędowskim nie posiadał żadnego innego uposażenia⁸². Na stanowisku tym pracował między innymi w czasie wizytacji przeprowadzonej w 1801 roku przez biskupa Wojciecha Skarszewskiego⁸³, który w dekrecie reformacyjnym pozostawił mu wiele dezyderatów dotyczących zmiany i poprawy stylu dotychczasowej posługi duszpasterskiej⁸⁴. Zdaniem wizytatora prepozyt nie powinien popadać w grzech i lenistwo, lecz aktywnie włączać się w prace kościoła parafialnego. A. Pawełcki zobowiązany został do sprawowania sakramentów, głoszenia słowa Bożego, nauczania młodzieży katechizmu, a w konsekwencji do wspierania i posłuszeństwa plebanowi. W głoszeniu kazań, administrowaniu sakramentami, jak i niesieniu pomocy duchowej chorym winien był uczestniczyć na zmiany z wikarym i prebendarzem różancowym według rytmu wyznaczonego przez rządcę kościoła farnego. Powyższe dyspozycje nie tylko precyzują powinności prepozyta szpitalnego ale podkreślają jego podległość plebanowi oraz wyraźnie sugerują, iż wcześniejsza jego postawa nie satysfakcjonowała wizytatora⁸⁵.

Powstawanie szpitali prepozyturalnych związane było nierozłącznie z zabezpieczeniem im fundacji materialnej i nadaniem uposażenia.

Szpital w Urzędowie erygowany przez Oleśnickiego i zbudowany przez miejscowych mieszczan od zarania dysponował stałym beneficjum⁸⁶. W 1447 roku prepozytura, jak i jej proboszcz, została uposażona dwoma łanami pola. Z mocy fundacji rajcy i magistrat miasta Urzędowa nadali ponadto szpitalowi i jego prepozytowi na własność dwie łąki złączonych ze wspomnianymi łanami, a także dwa ogrody przylegające do domu szpitalnego. Dla prepozyta szpitala fundatorzy przekazali też dom rezydencjalny⁸⁷. Szpital urzędowski nie otrzymał w funduszu podstawowym żadnych zapisów pieniężnych⁸⁸. Akt erekcyjny nie rozstrzygał klarownie do kogo miało należeć beneficjum fundacyjne, czy mógł nim dysponować tylko na swój użytek proboszcz szpitalny, czy było ono wspólne, i przeznaczone także dla ubogich przytułku.

Kolejne dane o zapleczu materialnym prepozytury urzędowskiej przekazuje dopiero wizytacja z 1592 roku. Według niej prepozyt Albert Grodek posiadał szeroki plac, na którym stał wybudowany jego sumptem dom mieszkalny, dookoła ogrodzony. Uposażenie agrarne kapelana (łącznie ze szpitalnym) niewiele

⁸² AAL, Rep 60A 186, k. 322.

⁸³ AAL, Rep 60A 186, k. 299-300.

⁸⁴ AAL, Rep 60A 186, k. 367-368.

⁸⁵ AAL, Rep 60A 186, k. 367-368.

⁸⁶ AV 12, k. 67.

⁸⁷ APL, *Księga 6*, k. 125-125v.

⁸⁸ Por. Z. Góralski, *Szpitala na Lubelszczyźnie w okresie przedrozbiorowym*, Warszawa-Łódź 1782, s. 82-83.

się zmieniło w stosunku do pierwotnego beneficjum erekcyjnego. Od momentu erekcji majątek prepozyta w 1592 roku powiększył się o kolejne 4 łąki. Wszystkie grunta zostały wydzierżawione za coroczne czynsze pieniężne. W ciągu roku prepozyt czerpał łącznie z dzierżaw 20 florenów zysku. Jego dochody uzupełniały zyski z czwartej części jałmużn, zebranych przez ubogich szpitalnych⁸⁹.

Dopiero wizytacja z 1617 roku opisując szpital, stwierdza, że prepozyt trzyma cały prowent złożony z dwóch łąnów pól, dwóch łąk oraz dwóch ogrodów. Z kontekstu nie wynika jasno czy było to uposażenie wyłącznie prepozyta, szpitala, czy też wspólne. Na placu szpitalnym stał dobrze utrzymany dom zamieszkiwany przez prepozyta, składający się z przedsionka, ogrzewanej izby i trzech pokoiów⁹⁰.

W 1628 roku biskup Szyszkowski konstatując, że kapelan szpitalny na mocy prawa erekcyjnego posiada oddzielne probostwo i majątek „(separatam provisione”) w postaci dwóch łąnów ziemi, dwóch ogrodów i dwóch łąk, podczas gdy ubodzy żadnego stałego i pewnego uposażenia nie mają („certam provisionem”), powołując się na wcześniejszy dekret, zarządził, aby prepozyt, prowizorzy, jak też sami biedni nie przywłaszczali sobie jałmużn, wyproszonych dochodów, pod rygorem zwrócenia sprzeniewierzonego mienia w podwójnej wysokości⁹¹. Powyższa wypowiedź rozstrzyga definitywnie kwestię przeznaczenia beneficjum agrarnego dla prepozytury urzędowskiej, wymienionego w akcie erekcyjnym, które według sformułowania Szyszkowskiego służyć miało prepozytowi, a nie pensjonariuszom szpitala. Biskup dodał ponadto, że czynsze z dziewięciu domów powinny należeć po wszystkie czasy nie do prepozyta lecz do prowizorów, w związku z czym kapelan szpitalny nie może przeszkadzać zarządcom w pobieraniu tych prowizji, pod karami nakładanymi, stosownie do uznania, przez obecnego biskupa i jego następców⁹². Przy okazji Szyszkowski nakazał, aby prepozyt zaopatrywał w przyrzyciłości kościół szpitalny w воск i wino swoim sumptem⁹³.

Protokoły z 1637 roku nie wspominają nic o uposażeniu szpitalnym, stwierdzając jedynie lakonicznie „legata naulla adsunt”⁹⁴. Z całą pewnością wizytator pominął w opisie agrarne uposażenie szpitala, natomiast zamieszczona adnotacja stwierdzała tylko brak legatów i zapisów kapitałowych. Swoje beneficjum (nieokreślone w źródłach) posiadał za to praepositus hospitalis, który zaniebował biednych i przebywał stale w innej parafii⁹⁵.

⁸⁹ Wizytacja sugeruje jakoby był to majątek i dochody prepozyta. Zaskakują, podane przez wizytatora, niskie dochody z dzierżawy łąnów rolnych. AVCap 6, s. 272v. Jedną z łąk zapisała szpitalowi wdowa Elżbieta Bocianowa, darowała ona ponadto dom kościołowi farnemu, jak też zakupiła dla niego organy. Nieznana jest data tych donacji (k. 472).

⁹⁰ AVCap 34, k. 20v.0

⁹¹ APL, *Księga 9*, k. 96v.

⁹² Tamże, k. 96v.

⁹³ Tamże, k. 96v.

⁹⁴ AVCap 44, k. 20.

⁹⁵ Tamże, k. 20, 26. Zob. wcześniejsze rozważania.

W 1682 roku szpital dysponował podobnym arealem agrarnym, co w 1617 roku. Posiadał mianowicie dwa ogrody, dwie łąki oraz dwa łany pola, które prepozyt sam zasiewał i uprawiał. Doszedł jednak do tego roczny czynsz w wysokości 3 florenów i 15 groszy z kapitału 50 florenów zapisanych na dobrach ziemskich mieszkańców Urzędowa. Prepozyt zamieszkiwał w wygodnym domu rezydencjalnym z jednym murowanym hypocaustum⁹⁶. W siedem lat później (1689) do szpitala należały te same ogrody i łąki, tyle tylko, że powierzchnia ziemi ornej zmniejszyła się do 2¼ łanu. Był także zapuszczony plac, na którym stał wcześniej drewniany dom. Istniejący w 1682 roku zapis pieniężny 50 florenów zwiększył się o legatę 300 florenów zapisaną ubogim szpitala urzędowskiego w 1681 roku, będących w połowie w posiadaniu prepozyta, a w połowie trzymany przez obywatela Urzędowa Obla. Nie zmieniła się też istniejąca wcześniej wygodna rezydencja prepozyta⁹⁷.

U schyłku siedemnastego stulecia (w 1698 roku), wizytator zanotował, iż ubodzy przebywający w szpitalu posiadają wystarczającą ilość pól administrowanych przez prowizorów. Zaznaczył jednocześnie, że uposażenie kapelana szpitalnego, mieszkającego w wygodnym domu, składające się z dwóch łanów ziemi i łąki jest dostateczne dla jego utrzymania. Następnie wymienił legaty pieniężne, nie określając komu miały one służyć⁹⁸.

W 1718 roku majątek prepozyta składał się z trzech łanów pól miejskich położonych w Bęczynie. Ziemia jednego z nich, była uboga i piaszczysta, dwa pozostałe rozproszone rozpościerały się w różnych miejscach. Sąsiadowały z nimi dwie łąki należące od bardzo dawna do kapelana szpitalnego. Jeden z rozproszonych łanów użytkował wcześniej ogrodnik płacący za to prepozytowi czynsz 5 florenów rocznie. W czasie wizytacji był on już jednak opuszczony i zarosły choiną. Z nieruchomości posiadał ponadto kapelan na mocy legacji czwartą część łanu, dwa ogrody oraz legowane dla niego przez prowizorów szpitalnych „duae Gazae”, w których zamieszkiwało dwóch komorników, odrabiających tygodniowo jeden dzień pańszczyzny na rzecz prepozyta. Miał on także do dyspozycji ogrodzoną rezydencję zlokalizowaną od północnej strony kościoła⁹⁹. Oprócz uposażenia w ziemi i budynkach prepozyt posiadał trzy sumy pieniężne legowane dla niego w ostatnich latach. Pierwsza w wysokości 70 florenów ulokowana na dobrach ziemskich, dawała 5 florenów rocznego zysku. Druga, 200 florenów przynosiła 14 florenów dochodu rocznie. Trzeci kapitał 400 florenów przynosił prepozytowi każdego roku 7 florenów wyderkafu¹⁰⁰. Łącznie duszpasterz szpitala urzędowskiego miał w 1718 roku 670 florenów kapitału, dającego w ciągu roku 26 florenów prowizji.

⁹⁶ AV 12, k. 67.

⁹⁷ AV 66, k. 65.

⁹⁸ AVCap 57, k. 60.

⁹⁹ AVCap 58, k. 61

¹⁰⁰ Tamże, k. 61.

W 1748 roku uposażenie proboszcza szpitalnego składało się z działki, na której stał nowy dom mieszkalny zbudowany przez prepozyta dla siebie. W momencie introdukcji na szpitalne probostwo w 1745 roku kapelan szpitalny F. Pikulski żadnej bowiem rezydencji nie zastał. Obok mieściły się liczne budynki gospodarcze. Należały też do niego dwa łany pól uprawnych w Bęczynie i na Zakościelnym, pięć łąk położonych w różnych miejscach oraz czynsze płynące z sum legacyjnych o łącznej wartości 370 florenów. Do obrabiania ziemi służyły mu: woly, kłacz z mulem, a także wóz, pług z lemieszem, brony, raróg, sierp oraz inne drobniejsze narzędzia. Oddzielnie wyszczególniony został majątek szpitala i jego prnsjonariuszy składający się z łanu pola, czterech łąk, jednego ogrodu, zwierząt pociągowych oraz dwu krów. Dobra szpitalne administrowali prowizory pod nadzorem prepozyta¹⁰¹.

Wielką skarbnicę informacji o podstawach materialnych kościoła św. Ducha w Urzędowie stanowią akta wizytacji z 1781 roku. Opisane w nich uposażenie świątyni szpitalnej można chyba traktować również jako wspólne z uposażeniem jej proboszcza. Wizytacja nie wspomina o majątku szpitala, czemu trudno się dziwić, gdyż jak już wspomniano został on zagarnięty i przywłaszczony przez prepozyta F. Pikulskiego, który przez lata biednych w przytułku nie utrzymywał.

Na początku lat osiemdziesiątych XVIII w. kościół św. Ducha miał zapisaną przez ks. J. Marszałkowskiego sumę 3000 zł. lokowaną na Moniakach. Drugą sumę 1000 zł. legowaną niegdyś na kościół przez prebendarza oporyszowskiego ks. Józefa Górskiego miejscowy prepozyt F. Pikulski ulokował na kahale tarłowski. Na utrzymanie świątyni szpitalnej przeznaczone były też darowizny w postaci drobniejszych kapitałów o łącznej wartości 370 zł. Do kościoła św. Ducha należało też dwa i ćwierć łanu gruntów położonych na przedmieściach Bęczyn i Zakościelne oraz przy ulicy Dzieszkowskiej, a także łąki na Bęczynie. Świątyni przypisane były dwa place „ex opposito Kościoła”, na których stały chałupki dla komorników. Jedna z nich „per vetustatem spustoszała i obaliła się”, drugą wraz ze stodółką nadal użytkowano. W ogródku należącym do szpitala była też trzecia chałupka pobudowana przez lokalnego mieszczanina, po jego śmierci odkupiona przez ks. Pikulskiego i „aplikowana” kościołowi św. Ducha. W chwili wizytacji zamieszkiwał w niej komornik pracujący jeden dzień w tygodniu na rzecz, nie wiadomo, czy szpitala, prepozyta, czy też może kościoła. W ogrodzie szpitalnym usytuowanym przy placu kościelnym stała poreperowana stodoła postawiona dawniej przez dzierżawcę prowentów szpitalnych, a ostatnio używana przez prepozyta¹⁰².

Odrębną, nowo wybudowaną przez siebie w 1780 roku, rezydencję posiadał proboszcz szpitalny F. Pikulski. Jedną jej część, izba z alkierzem i sienią, służyła kapłanowi, druga izba z sienią i spiżarnią przeznaczona była dla czeladzi. Jego staraniem wzniesiono też w ostatnim roku budynki gospodarcze; dużą stodołę,

¹⁰¹ AV 45, k. 88v, 89v. Zob. też A 105, k. 422.

¹⁰² A 105, k. 421-222.

„stacynię”, spichlerz, chlewki, komórki na sieczkę i plewy. Istniejąca w tym miejscu wcześniej rezydencja pobudowana, wraz z „pomieszkaniem” dla czeladzi, przez ojca obecnego prepozyta F. Pikulskiego w czasach, gdy ten ostatni był jeszcze seminarzystą, została doszczętnie spalona w 1779 roku¹⁰³. W dalszej relacji wizytator wyszczególnił inwentarz żywy, narzędzia i sprzęty gospodarcze oraz plony należące do kościoła szpitalnego. Porównując go ze stanem wcześniejszym wykazał znaczący kryzys i degradację stanu ekonomicznego probostwa szpitalnego i świątyni. W ocenie wizytatora dawniej majątek był bogatszy, lepiej funkcjonowała gospodarka, trzymano więcej bydła i czeladzi, obfitsze były zasiewy i plony, liczniejsze sprzęty gospodarcze¹⁰⁴.

Z powyższego opisu wynurza się smutny i ponury obraz stanu uposażenia i gospodarki kościoła szpitalnego, a zarazem pewnie i szpitala, po I rozbiórce Polski, zwłaszcza, jeśli przypomni się sygnalizowane wcześniej nadużycia ze strony prepozyta Pikulskiego. Nostalgia, z jaką wizytator powraca do przeszłości, świadczy, że sytuacja materialna urzędowskiej prepozytury szpitalnej była dawniej diametralnie lepsza. Sukcesywnie postępujący kryzys ekonomiczny szpitala szedł w parze z ciągle postępującym kryzysem i upadkiem znaczenia miasta sprawującego przecież patronat nad tą instytucją.

Należy raz jeszcze podkreślić niemożność precyzyjnego określenia i wyodrębnienia majątku samego szpitala, prepozyta i kościoła. Nie ulega wątpliwości, że podstawy materialne samego przytułku i proboszcza szpitalnego musiały być od strony formalnej wyraźnie wyodrębnione, chociażby po to, by nie stanowić pokusy do ich przywłaszczenia i malwersacji przez jedną ze stron. Dotyczyło to zwłaszcza pochodzącego z Urzędowa F. Pikulskiego posiadającego także prywatny, rodzinny majątek, którym mógł dowolnie dysponować. Uwikłany był on przez to w różne lokalne, rodzinne układy, czasem konflikty. Jeszcze za życia, w grudniu 1783 roku, Pikulski wniósł sprawę do sądu o odzyskanie 1800 zł. ulokowanych na dobrach zmarłego sędziego ziemskiego lubelskiego Konstantego Oltarzowskiego. Zadysponował, aby kapitał 1000 zł. z powyższej sumy po windykowaniu jej od sukcesorów sędziego, scedować na siostrę swoją Katarzynę Gruchalską, pozostałe zaś 800 zł. sobie pozostawił¹⁰⁵. Po śmierci Pikulskiego, jego sukcesorzy radca Mikołaj Paszkowski, Andrzej Wiąckowski, Kazimierz Grochalski i Jan Gozdalski wszyscy obywatele urzędowscy, wystąpili w lutym 1790 roku, za pośrednictwem swojego patrona i plenipotenta Anrdzeja Roli, do konsystorza lubelskiego o rewindykację 2000 zł. i zaległych prowizji pozostałych po ich „antecesorze” zapisanych na nieruchomościach ziemskich podчасzego lubelskiego Józefa Brodowskiego¹⁰⁶. Jeszcze wcześniej, w maju 1786 roku, na

¹⁰³ Tamże, k. 422.

¹⁰⁴ Tamże, k. 423

¹⁰⁵ APL, *Księga 3*, k. 81v-82.

¹⁰⁶ APL, *Księga 7*, k. 94v-95.

posiedzeniu sądu w Urzędowie odbywał się podział majątku po śp. ks. Pikulskim. Przedmiotem działu było między innymi prywatne domostwo byłego prepozyta mieszczące się w rynku miasta „wypomożone” przez Grochalską z Pikulskich¹⁰⁷. Przykłady te świadczą, iż osobiste beneficjum prepozyta posiadało dużą, jak na owe czasy wartość, dowodzą też niezbicie, że było ono niezależne od majątku probostwa i kościoła szpitalnego, skoro podlegało dziedziczeniu przez rodzinę i sukcesorów.

¹⁰⁷ APL, *Księga 4*, k. 141v.

DIE PRÄPOSITEN DES HEILIGGEIST- UND ST. LEONHARD- -SPITALS IN URZĘDÓW IM 15.-18. JAHRHUNDERT

Zusammenfassung

Das am 6. November 1447 vom Krakauer Bischof Kard. Zbigniew Oleśnicki gestiftete und bestätigte Heiliggeist- und St. Leonhard-Präpositurspital in Urzędów gehörte zu den ältesten im Lubliner Gebiet. Das ursprüngliche Gebäude des Spitals war – ähnlich wie die sicher daran anschließende Spialkirche – aus Holz erbaut. Die Existenz eines Spitals in Urzędów wird erst in den Visitationen von 1592 und 1603 indirekt und eher lakonisch erwähnt. Als eine aus dem Asyl und der integral mit ihm verbundenen Spialkirche bestehende Präpositur funktionierte es ununterbrochen bis zum Ende des 18. Jahrhunderts, obwohl nach der sog. Schwedischen Sintflut, infolge derer die Stadt zerstört wurde, ein neues Spitalgebäude errichtet wurde. Ebenfalls in den achtziger Jahren des 18. Jahrhunderts wurde nach der Zerstörung des alten ein neues Spitalgebäude errichtet.

Als eine unter kirchlicher Verwaltung stehende Institution bildete das Spital in der damaligen Zeit einen Ort, in dem der Entwicklung des religiösen Lebens seiner Schützlinge große Aufmerksamkeit gewidmet wurde.

Die geistige und moralische Fürsorge für die Armen in den Spitalpräposituren und ihre Stärkung im christlichen Glauben sowie das Wachen über ihr religiöses Leben gehörten vom Augenblick der Entstehung dieser Institutionen an zu den Pflichten des Spitalkaplans, d.h. des Präpositen (*praepositus ecclesiae hospitalis*). Der Präposit war vom übrigen Pfarrklerus unabhängig und allein dem Bischof verantwortlich. Zu seinen Pflichten gehörte die Durchführung der Armenseelsorge, das Zelebrieren von Messen und Gottesdiensten sowie der großen Feste in der Spialkirche.

Die Spitalseelsorger in Urzędów erfüllten nicht nur religiöse Dienste im Asyl und besorgten die Armenseelsorge, sondern sie kontrollierten auch alle mit den verschiedenen Aspekten des Spitallebens verbundenen Angelegenheiten, und was am wichtigsten war, sie waren berechtigt und verpflichtet, die weltlichen Verwalter des Spitals, d.h. die Provisoren, zu überwachen und zu kontrollieren, die ihnen Bericht erstatten mußten.

Aufgrund des Erektionsprivilegs von 1447 wurde – dem Willen und der Präsenza der Ratsherren und des Stadtmagistrat entsprechend – Mateusz z Kamienia (Matthäus von Kamień) erster Präposit der dem Heiligen Geist und St. Leonhard geweihten Spitalkirche in Urzędów. Das totale Schweigen der Quellen erlaubt keine Aussagen über die Personalien der nächsten Vorsteher der Spitalkirche in den darauffolgenden mehr als hundert Jahren des Funktionierens der Präpositur von Urzędów. An der Wende vom 16. zum 17. Jahrhundert bekleidete Albert z Grodka (Albert von Gródek) das Amt des Spitalkaplans von Urzędów. Sein Vorgänger war Stanisław Łatka. Nach Albert z Grodka waren im 17.-18. Jahrhundert der Reihe nach Jan Szeliski, Józef Bernath, Sebastian Mirecki, Olbrachtowicz, Kazimierz Cebulski und Stanisław Łozarski der Reihe nach Präpositen der Spitalkirche von Urzędów. Nachdem S. Łozarski im Jahre 1709 freiwillig auf sein bisheriges Amt verzichtet hatte, übten nach ihm Franciszek Pikulski, Franciszek Kurosz, Jan Lenczowski, Jan Dziubiński, Szymon Waskiewicz und seit 1797 Adrian Pawełcki die Funktion des Präpositen aus.

Die Entstehung von Präpositurspitälern war untrennbar mit der Gewährleistung einer materiellen Fundation und der Verleihung eines Sälars für sie verbunden. Neben der Versorgung des Spitals selbst und der in ihm wohnenden Pensionäre verfügte der Spitalpräposit über eine gesonderte Pfründe, die aus Feldern, Gärten, Wiesen, Wirtschaftsgebäuden und Kapitalsummen bestand.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich